

Zakończenie montażu wielkiego kotła

Budowniczo elektrycy Adamów zakończyli montaż wielkiego kotła wysokoprężnego, który wytwarzać będzie 380 ton pary na godzinę. Pierwsza próba wodna, polegająca na zbadaniu szczelności przewodów rurowych, wypadła pomyślnie. Obecnie trwa obmuruwanie kotła. Do Adamowa nadeszły już korpusy elbląskiej turbiny o mocy 125 MW. (PAP)



Rok XIX
Wyd. AB

Poznań
wtorek, 19 listopada 1963

Cena 50 gr
Nr 275 (6154)

Budapeszt wita serdecznie

Władysława Gomułkę i Józefa Cyrankiewicza

Delegacja partyjno-rządowa na Węgrzech

Rozpoczęcie rozmów w gmachu parlamentu

W poniedziałek, 18 bm. na zaproszenie KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej i rewolucyjnego rządu robotniczo-chłopskiego Węgierskiej Republiki Ludowej, przybyła do Budapesztu polska delegacja partyjno-rządowa z I sekretarzem KC PZPR — Władysławem Gomułką i prezesem Rady Ministrów — Józefem Cyrankiewiczem. Powitanie gości polskich na ziemi węgierskiej odbyło się na podstołecznym lotnisku Ferihegy. Na uroczystość przybyli członkowie Biura Politycznego KC WSPR i rządu węgierskiego z Janosem Kadarom.

Około godz. 11 specjalny samolot „IL-18”, lądując na lotnisku budapeszteńskim. Już z okien samolotu widać oczekujące na gości tłumy mieszkańców stolicy Węgier. Wielki gmach portu lotniczego udekorowany jest flagami i po-

witalnymi napisami; Władysława Gomułkę i Józefa Cyrankiewicza wita długotrwała manifestacja na cześć przyjaźni polsko-węgierskiej, na cześć jednoci krajów socjalistycznych.

Członkowie delegacji polskiej witają się kolejno z obecnymi na lotnisku przedstawicielami narodu węgierskiego. 10-tysięczna rzesza mieszkańców stolicy Węgier raz po raz, serdeczną owacją daje wyraz radości, iż Węgry goszczą dziś przedstawicieli narodu, z którym łączą je wiekowa przyjaźń oraz wspólny cel — budownictwo socjalizmu i pokoju.

Przemówienie powitalne wygłasza Janos Kadar. Cały naród węgierski — oświadczył m. in. mówca — wita w waszych osobach bratni naród polski, jego klasę robotniczą i jej rewolucyjną partię, zmierzającą wraz z nami wspólną drogą do socjalizmu. Interesy narodu polskiego i węgierskiego są wspólne, wspólna jest też nasza droga i cel. Dlatego też przyjaźń polsko-węgierska żyje, rozwija się i pogłębia.

Rozpoczęcie nowego roku szkoleniowego ZMW

W poniedziałek odbyła się w Kutnie ogólnopolska inauguracja roku szkolenia oświatowo-politycznego Związku Młodzieży Wiejskiej. Wzięło w niej udział ponad 120 członków działaczy, przedstawicieli ogólnopolskiego aktywu oświatowego ZMW, który w ub. r. zorganizował w całym kraju ponad 7000 wiejskich kursów oświatowo-politycznych. Wykład inauguracyjny o wynikach pracy oświatowo-politycznej ZMW w woj. łódzkim wygłosił z Zarządu Wojewódzkiego ZMW w Łodzi Stanisław Kuźniak. (PAP)

Praca ideowa na wsi tematem obrad WK ZSL

Wczoraj plenium WK ZSL w Poznaniu obradowało nad problemem pracy ideologicznej na wsi. Udział oprócz członków Wojewódzkiego Komitetu z prezesem Józefem Wroniakiem wzięli: sekretarz Naczelnego Komitetu ZSL członek Rady Państwa Kazimierz Banach, prezesi i sekretarze powiatowych komitetów ZSL.

Sekretarz WK — Stanisław Kostrzyński przedstawił osiągnięcia i niedociągnięcia instancji wojewódzkiej i powiatowych w pracy nad kształtowaniem postawy ideologicznej członków Stronnictwa. Trudno tu znaleźć mierzący, który by wskazywał stopień dokonanych przemian w umysłowości mieszkańców wsi. Wyrazem postępu są m. in. czyny społeczne. O ile przed 3-4 lata wartość ich wynosiła rocznie ponad sto milionów zł, to w ubiegłym i w tym roku wynosiła przeszło 200 mln. zł. Wiele też wytycznych partii i rządu szybko weszło w życie.

W dyskusji poruszono szeroki wachlarz spraw związanych z pracą ideologiczną. Mówcy podkreślali fakt dużego postępu rolnictwa wielkopolskiego, co niewątpliwie jest wynikiem aktywizacji wsi. „Wczoraj — powiedział jeden z dyskutantów — mogliśmy mówić naszym członkom o perspektywach, dzisiaj możemy także dawać przykład osiągnięć naszej gospodarki narodowej. Nie ma bowiem powiatu, w którym by nie powstał zakład pracy służący wsi lub przejmujący ze wsi nadmiar rąk do pracy. To ułatwia pracę na wsi. bo i zainteresowanie sprawami po-

stepu na wsi jest coraz większe”.

Na naradzie wysunięto dezyderaty pod adresem władz wojewódzkich i powiatowych Stronnictwa, aby praca wśród członków stała na wyższym poziomie i dawała lepsze niż dotychczas wyniki. (p)

Obrady podsumował poseł J. Wroniak.

Ograniczenia handlowe nie leżą w interesie Wielkiej Brytanii

Tygodnik londyński „Sunday Citizen” apeluje do rządu brytyjskiego, aby nie uległ presji Stanów Zjednoczonych, zmierzającej do ograniczenia wymiany handlowej ze Związkiem Radzieckim i krajami socjalistycznymi przez utrudnianie warunków kredytowych.

Tygodnik stwierdza, że W. Brytania może eksportować statki, maszyny, kompletne urządzenia fabryk itp., jednak na każdym rynku towary te mogą być sprzedawane tylko po udzieleniu długoterminowego kredytu.

„Amerykanom należy powiedzieć bez ogródek — pisze tygodnik — żeby troszczyli się o własne interesy, a troskę o nasze interesy pozostawili nam”. (PAP)

Wysoko cenimy osiągnięcia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i dobrze wiemy, jak wielki stanowią one wkład w umacnianie i ostateczne zwycięstwo socjalizmu oraz pokoju na świecie. Jesteśmy głęboko przekonani, drodzy pols-

Dokończenie na str. 2

Z okazji Tygodnia Studenta

Wicepremier Zenon Nowak wśród naukowców i słuchaczy WSR

Senat i słuchacze Wyższej Szkoły Rolniczej gościli w niedzielę wicepremiera Zenona Nowaka, który z okazji Tygodnia Studenta odwiedził Poznań, zapoznając się z problemami nurtującymi władze i młodzież tej uczelni.

Wicepremier, w towarzystwie rektora prof. dr. Władysława Węgorza, pracowników naukowych WSR oraz przedstawicieli władz miejskich i wojewódzkich — zwiedził poszczególne katedry, interesując się osiągnięciami naukowymi i dydaktycznymi, jak również trudnościami, jakie napotyka w swej pracy zespół naukowy.

Mówiono m. in. o ciasnocie pomieszczeń i brakach w wyposażeniu, co stanowi istotny hamulec zarówno w kształceniu przyszłych inżynierów rolnictwa, jak i w rozwiązywaniu ważnych i pilnych dla naszej gospodarki rolnej problemów naukowych. Podobne sprawy przewijały się również podczas nadzwyczajnego posiedzenia senatu WSR z udziałem Zenona Nowaka. Przedstawiając historię rozwoju uczelni rektor Węgorz podkreślił, że o sukcesach dydaktyczno-naukowych decydują zarówno odpowiednie kadry, jak i wyposażenie laboratoriów w nowoczesną aparaturę. Uczelnia posiada jednak poważne trudności lokalowe i techniczne, które ograniczają jej możliwości zarówno w ilościowym kształceniu kadr jak i w rozwiązywaniu problemów badawczych rolnictwa, przemysłu rolno-spożywczego i leśnictwa.

Wicepremier Nowak omówił obszernie problemy naszego rolnictwa, podkreślając ważną rolę wyższych uczelni w procesie jego modernizacji. W związku ze zwiększeniem nakładów na rozwój rolnictwa, zwiększone zostaną również środki na potrzeby nauki rolniczej. Tymczasem uczelnie rolnicze powinny jednak wykorzystać pełniej swe dotychczasowe możliwości kształcenia fachowców dla rolnictwa przez szerszy rozwój studiów zaocznych oraz podniesienie sprawności nauczania.

Wczoraj wicepremier Zenon Nowak spotkał się z młodzieżą WSR w sali kina „Kosmos” na Winogradach. Na spot-

Nurt Wisły już ujarzmiony

Na peryferiach Włocławka powstaje stopień wodny i największa w Polsce hydroelektrownia. Po trzech dobach uporczywej walki, załóżce warszawskiego Przedsiębiorstwa Wodno-Inżynierskiego „Hydrobudowa”, udało się zamknąć nurt rzeki na odcinku, gdzie się wzniesie słownię i jaz oraz służące komorową — zasadnicze elementy stopnia wodnego. (PAP)

Wizyta przyjaźni

Wyjazd polskiej delegacji partyjno-rządowej na Węgry jest jeszcze jednym ogniwem w łańcuchu naszej przyjaźni. Przyjaźń ta, oparta na wielowiekowej tradycji i sympatii, nabrała nowych treści w ostatnich latach:

Jesteśmy aktywnymi członkami KWPG. Zawarliśmy więc braterskie porozumienie o wzajemnej kooperacji, koordynacji i specjalizacji produkcji po to, aby ukształtować zasady międzynarodowego, socjalistycznego podziału pracy.

Jesteśmy w obozie państw socjalistycznych i stoimy na gruncie pokojowego współistnienia. Podpisaliśmy wspólnie Układ Moskiewski i wspólnie walczymy o dalsze odprężenie międzynarodowe.

Szeroko korzystamy z wymiany kulturalnej, rozwijamy turystykę, wymieniamy doświadczenia w dziedzinie nauki i techniki.

Obecna wizyta będzie okazją do dokonania bilansu i rozszerzenia naszej współpracy. Będąc sercem z naszą delegacją, przekazujemy przyjaźniom znad Dunaju i Cisy najlepsze życzenia dalszego pomyślnego rozwoju.

R. S.

FREDERICK BROWN

miodowy miesiąc w piekle

Z „Głosem” wzdłuż i wszerz Wielkopolski

Śpiewający autobus w Kępnie

Tym razem był to najdalszy wyjazd w naszym wielkopolskim tournée — 167 kilometrów poza Poznań. Kilkogodzinna jazda zmęczyła trochę najmłodszych śpiewaków Poznańskiego Chóru Chłopskiego. Dopiero gdy stanęli na estradzie wypełnionej sali Klubu Handlowców, gdy powitały ich gorące oklaski zebranych zmęczenie miało.

W miarę wykonywania programu, potęgował się nastrój sali. Osiągnął on punkt kulminacyjny, gdy...zgasło światło i chór przy świecach wykonał walc Jana Straussa „Nad pięknym modrym Dunajem”. Sala urzuciła owację, Chór musiał bisować, dyrygent otrzymał kwiaty.

O potrzebie pokazywania w terenie wartościowych zespołów niech świadczy fakt, że w sali byli również mieszkańcy okolicznych gromad, którzy specjalnie przyjechali na koncert. Po jego rozpoczęciu jeden z widzów wyszedł i wrócił po 20 minutach — ze swoim synem; jechał po niego 6 km motocyklem! Nie spodziewał się bowiem, że na koncert będą wpuszczać i dzieci. Po występie dziękował serdecznie dyrygentowi — Jerzemu Kurczewskiemu.

W przerwie koncertu odbyła się tradycyjna „głosewa, Zgaduj-Zgadula”. Tym razem dwie, równorzędne I nagrody: — żelazko elektryczne i prożnierz — zdobyli: —

Wojciech Urbaniak oraz 13-letni Jan Górka; III nagrodę — termos — zdobyła Helena Walczak; a IV — 3-kolorowy długopis — Florian Lenczewski — wszyscy z Kępna.

Wyobrażaliśmy sobie, że po 2-godzinnej występie, w drodze powrotnej, chłopcy będą odpoczywać. Pomyśliśmy się, koncert trwał do samego Poznania. Śpiewający autobus umilkł dopiero przed Pałacem Kultury w Poznaniu. — Do następnego wyjazdu... (JK)

Delegatki spółdzielczyń obradują w Warszawie

18 bm. rozpoczął się w Warszawie III Krajowy Zjazd Spółdzielczy, na który przybyło ponad 300 delegatek reprezentujących 3 miliony kobiet, zrzeszonych w polskich organizacjach spółdzielczych.

W imieniu KC PZPR uczestniczki zjazdu powitał kierownik Wydziału Rolnego KC — Teichma.

Jednym z głównych naszych zamierzeń — stwierdziła I. Strzelecka, przewodnicząca Krajowego Wydziału Spółdzielczyń przy Naczelnej Radzie Spółdzielczej — jest czynniejsze zaangażowanie kobiet w spółdzielniach i zwiększenie ich udziału w zarządzaniu.

Drugim ważnym obowiązkiem spółdzielczości jest upórządkowanie spraw związanych z bezpieczeństwem i higieną pracy we wszystkich placówkach spółdzielczych, za trudniących kobiety oraz pomoc ze strony tych organizacji dla samotnych kobiet wychowujących dzieci. Aby ułatwić kobietom wiele uciążliwych zadań Krajowy Wydz. Spółdzielczyń wysunął szereg postulatów, dotyczących rozwoju usług z zakresu produkcji rolnej i pomocy w gospodarstwie domowym. Obrady trwają. (PAP)

W Rumunii upały na Bałtyku pierwszy lód

Nie notowana o tej porze roku upalna pogoda nadal utrzymuje się w Rumunii. W niedzielę w południowych i wschodnich rejonach kraju temperatura wynosiła ponad 25 stopni ciepła w cieniu. W Dobrudży termometr wskazywał 28 st. a w Bukareszcie — 26 stopni ciepła.

☆

Na Bałtyku natomiast pojawił się pierwszy tej jesieni lód — tzw. „kasza lodowa”, „igły” i „talerzyki”. Lody te odpłynęły od wybrzeża fińskiego. Przy brzegach szwedzkich w fiordzie Lulea pokrywa lodu utrudnia już żeglugę statków. (PAP)

A może by i u nas?

Rozrabiali — niech popracują

Tysiące mieszkańców Wrocławia oglądało w niedzielę kilkudziesięciu skazanych ostatnio przez sądy chuliganów, którzy pod eskortą milicji pracowali przy porządkowaniu największego w stolicy Dolnego Śląska placu Grunwaldzkiego. Groźni jeszcze nie dawno awanturnicy, tym razem potulni jak baranki, pracowali przy porządkowaniu chodników i skwerów. (PAP)

Modernizacja produkcji maszyn rolniczych

Usunięcie istniejących obecnie niedociągnięć w technologii budowy maszyn i ciągników rolniczych oraz wytyczenie kierunków pracy w tym zakresie na przyszłość było tematem 3-dniowej konferencji naukowo-technicznej w Warszawie.

W okresie lat 1960—1962 przemysł maszyn rolniczych znacznie zwiększył, unowocześnił i zmodernizował swoją produkcję. Jakkolwiek nie rozwiązano jeszcze wszystkich trudności m. in. w zakresie jakości maszyn oraz pełnego zabezpieczenia rolnictwa w najbardziej poszukiwany sprzęt i części zamienne, jednak w omawianym okresie uruchomiono seryjną produkcję 47 asortymentów oraz wykonano kilkadziesiąt prototypów nowych maszyn. Ponadto wyeliminowano z produkcji ponad 130 rodzajów maszyn do przestarzałej konstrukcji, a 33 — gruntownie zmodernizowano. (PAP)

Na zdjęciu: od lewej — wicepremier Zenon Nowak, rektor prof. dr Władysław Węgorz, kierownik Katedry Mechanizacji Rolnictwa prof. dr Stanisław Weres, sekretarz KW PZPR w Poznaniu Edward Zimmer.

Fot. — K. Przychodźki

kanie to przybyli również: sekretarz KW PZPR — Edward Zimmer, przewodniczący RN m. Poznania Jerzy Kusiak, wiceprzewodniczący Prezydium WRN — Witold Stefanowski oraz rektor, prorektorzy i profesorowie WSR. Przybyłych gości powitał przewodniczący Rady Okręgowej ZSP — Olgierd Antoniewicz.

W spotkaniu, oprócz studentów WSR wzięli również u-

Dokończenie na str. 2

Komunikat o obradach stałej komisji RWPG

W dniach od 12 do 16 listopada 1963 r. odbyło się w Warszawie IV posiedzenie stałej komisji koordynacji badań naukowych i technicznych RWPG. W posiedzeniu komisji udział wzięli delegacje: Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR.

Rozpatrzono problemy, dotyczące zadań komisji, wynikających z uchwały XVIII sesji Rady, VIII i IX posiedzeń Komitetu Wykonawczego; zasad koordynacji działalności naukowo-badawczej krajów — członków RWPG; projektu jednolitego planu koordynacji ważniejszych badań naukowych i technicznych, przeprowadzanych w interesie ogółu przez kraje członkowskie RWPG w latach 1964—1965; przygotowania kadr naukowych dla deficytowych specjalności i inne problemy, związane z działalnością komisji. Przyjęto odpowiednio postanowienia.

Obrady przebiegały w atmosferze braterskiej przyjaźni i współpracy. (PAP)

Polska delegacja partyjno-rządowa na Węgrzech

Dokończenie ze str. 1

cy Przyjaciele i Towarzysze, że wizyta Wasza w naszej ojczyźnie wpłynie na dalszy rozwój stosunków węgiersko-polskich, a tym samym służyć będzie interesom socjalizmu i pokoju na świecie.

W imieniu delegacji głos zabrał Władysław Gomułka.

Po przekazaniu podziękowania za serdeczne powitanie i braterskich pozdrowień dla społeczeństwa węgierskiego, W. Gomułka oświadczył m. in.:

„Na tradycyjną przyjaźń między narodami obu naszych krajów składa się wiele pięknych kart, wiele wspólnie przełanej krwi w imię wspólnych ideałów... Pielęgnując te tradycje, nasze pokolenie stworzyło nową głębię dla rozkwitu przyjaźni polsko-węgierskiej, która nigdy nie była tak żywa, jak dziś. Należy do jednej rodziny krajów socjalistycznych, w której jedności widzimy gwarancję naszych wspólnych zwycięstw i której przyjaźń pol-

Ze zjazdu we Wrocławiu

Ponad 40 proc. chorych cierpi na nerwice

Aktualne zagadnienia wspólczesnej interny były tematem XXII Zjazdu Internistów Polskich, który obradował we Wrocławiu. Uczestniczyli w nim prawie 1000 pracowników naukowych i lekarzy praktyków z całego kraju.

Szczególnie wiele miejsca zajęły zagadnienia nerwicy. Jak wykazują badania, zaburzenia na tle nerwicowym stają się w krajach rozwiniętych zjawiskiem nagminnym. W Polsce, w dużych ośrodkach miejskich, ponad 40 proc. osób zgłaszających się do lekarzy w przychodniach cierpi właśnie na tego rodzaju zaburzenia.

Duże znaczenie, również z punktu widzenia społecznego, ma walka z „lekomanią”. Najbardziej niebezpiecznym jest zjawisko nadużywania leków uspokajających i przeciwbólowych. (PAP)

Sprawa Algier - Maroko

Ustalono skład komisji arbitrażowej

Ministrowie spraw zagranicznych 32 państw afrykańskich, zebrani na konferencji w Addis Abebie wybrali 7-osobową komisję, uprawnioną do przedstawiania konkretnych propozycji zmierzających do pełnego uregulowania konfliktu algiersko-marokańskiego.

W Addis Abebie twierdzi się, iż nie należy spodziewać się szybkiego wywiązania się komisji arbitrażowej z nałożonego na nią zadania. Trwałe rozwiązanie kryzysu algiersko-marokańskiego — stwierdzają delegaci — nastąpić może jedynie w oparciu o dalsze negocjacje między obu stronami, pomoc krajów afrykańskich i nienawet w dalszym ciągu innych krajów. (PAP)

Wreczenie wysokich odznaczeń dla nauczycieli

Spotkanie władz partyjnych i państwowych z nauczycielami Poznania i Wielkopolski

Wczoraj w salach Pałacu Kultury odbyło się spotkanie władz partyjnych i państwowych z nauczycielami naszego miasta i województwa.

Na spotkanie przybyli członkowie Egzekutywy KW PZPR w Poznaniu z I sekretarzem J. Szydłakiem, członkowie Egzekutywy KM PZPR z I sekretarzem KM i sekretarzem KW, Cz. Kończalem, przewodniczącym Prezydium WRN, F. Szczerbą, przewodniczącym Prezydium RN m. Poznania, J. Kusiakiem, generałem lotnictwa, F. Kamińskim, przewodniczącym Woj. Frontu Jedności Narodu, dr Z. Kaczmarskim, kuratorem Okręgu Poznańskiego, dr J. Stoińskim, przewodniczącym WKZZ, Z. Cegielskim, przewodniczącym Zarządu Okręgu ZNP, M. Walczak oraz przedstawiciele stronnictw politycznych, MO,

organizacji społecznych i młodzieżowych.

Uroczystości zabrał przewodniczący Prezydium WRN, F. Szczerba, dając wyraz głębokiego szacunku, jakim darzą władze naszego miasta i województwa — 13-tysięczną rzeszę nauczycieli, wychowawców młodego pokolenia. W dalszym ciągu uroczystości kurator dr J. Stoiński, przedstawił zebranym listę nauczycieli, odznaczonych wysokimi odznaczeniami państwowymi oraz honorowymi odznakami za pracę zawodową i społeczną.

Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał A. Gacek, były długoletni wizytator Kuratorium; Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: M. Dubas, A. Wilkoszewski, J. Babst, S. Kryśiak, S. Lenczak — z Poznania; L. Grussa i P. Wolka z Chodzieży; S. Szelanka z Leszna; J. Bernacki z Ostrowa i R. Kostecki z Krotoszyna.

Poza tym Rada Państwa przyznała nauczycielom Poznania i województwa 4 złote Krzyże Zasługi i jeden srebrny. Uchwałą Prezydium WRN 22 nauczycieli otrzymało odznakę honorową „Za zasługi w rozwoju województwa poznańskiego”. A Rada Narodowa m. Poznania nadała odznakę honorową 10 nauczycielom i pracownikom wyższych uczelni poznańskich. Ponadto 4 zasłużonych nauczycieli otrzymało odznakę Tysiąclecia Państwa Polskiego, 30 złotych odznakę ZNP, 75 — honorową odznakę Ruchu Przyjaciół Harcerstwa, oraz 3 złotych odznakę SKO.

Po wręczeniu odznaczeń przemówił do zebranych Jan Szydłak. „Sądzę — powiedział m. in. — że to nie będzie komplement, jeśli powiem, że najlepszymi sojusznikami Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w kształtowaniu oblicza ideowego naszej młodzieży są nauczyciele; bez względu na to czy należą czy nie należą do PZPR. W Wasze ręce oddała partia, społeczeństwo, lud pracujący — to, na czym nam najwięcej zależy — wychowanie naszych dzieci. Jesteśmy przeświadczeni, że zaufania, jakim was

Wicepremier Nowak w Poznaniu

Dokończenie ze str. 1

dział uczestnicy ogólnopolskiej konferencji, poświęconej problemom zatrudnienia i perspektyw pracy absolwentów wyższych szkół rolniczych całego kraju na ziemiach zachodnich. Konferencję zorganizowała Rada Naczelna Zrzeszenia Studentów Polskich wspólnie z poznańską Radą Okręgową ZSP.

Do zebranych przemówił wicepremier Zenon Nowak. Charakterystycznie obecną sytuację gospodarczą kraju oraz wzięło problemy naszego rolnictwa wezwał przyszłych inżynierów, by po ukończeniu studiów podejmowali pracę tam, gdzie będą najbardziej potrzebni. (fb)

wspólnie obdarzyliśmy, nie zawiedziecie. Ze tak jest, świadczą najlepiej dotychczasowe efekty pracy nauczycielskiej, coraz nowocześniejsze w formie i coraz głębsze treściami socjalistycznego wychowania”.

W części artystycznej spotkania wystąpił Chór Męski „Arion” pod dyrykcją W. Dożały, po czym zebrani zwiedzili pracownię Pałacu Kultury. (az)

Przedstawiciele CRZZ w Berlinie

Do Berlina przybyła delegacja Centralnej Rady Związków Zawodowych, która weźmie udział w rozpoczynającym się we wtorek VI kongresie Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych (FDGB).

W skład delegacji wchodzi m. in. wiceprzewodniczący CRZZ, P. Kulesza i sekretarz CRZZ W. Hanke. (PAP)

Antybaasistowski zamach stanu w Iraku

Wczoraj nad ranem, prezydent Iraku, Arif, dokonał kolejnego w tym kraju zamachu stanu, obejmując władzę w imieniu armii. Z pierwszych doniesień wynika, iż na razie przewrót nie spowodował rozlewu krwi.

Informacje, które napłynęły dotychczas z Bagdadu, nie pozwalają jeszcze na pełne naświetlenie kulis zamachu stanu w Iraku. Niemniej z wypowiedzi Arifa, decyzji nowych władz i reakcji Kairu — można wnioskować, że przewrót ma zabarwienie antybaasistowskie, a jego przywódcy zmierzają do unormowania stosunków ze Zjednoczoną Republiką Arabską.

„Celem podjętej przez nas czystki jest ochrona jedności

Jak zaoszczędzić zużycie stali?

Przedłużyć żywot narzędzi!

HCP szuka rezerw

Kilka dni temu rząd podjął uchwałę nakazującą wprowadzenie dalszych oszczędności w zużyciu stali. Drog do tego celu wiodących jest wiele. Jedną z nich jest racjonalna gospodarka narzędziami. Jak ta sprawa wygląda w naszym największym „pożeracz” narzędzi — mówiono wczoraj na kolejnym spotkaniu dziennikarzy z kierownictwem Zakładów H. Cegielski.

HCP potrzebują do swej wielobranżowej produkcji ponad 100 tysięcy rodzajów narzędzi: od małych piłek skrawających do wielkich narzędzi specjalnych. Wydajność pracy załogi w decydującej mierze zależy od jakości, trwałości i terminowej dostawy narzędzi, na które zakłady wydają ponad 90 mln. złotych rocznie.

Tymczasem zaopatrzenie zakładów w narzędzia pozostawia wiele do życzenia. Młotki, klucze, wiertła, frezy, noże tokarskie i inne produkcje krajowej są bardzo często gorsze od podobnych narzędzi zagranicznych; szybciej się zużywają, powodując zwiększone zapotrzebowanie na deficytową stal. Zakłady, mimo iż nie mają absolutnie ku temu warunków, muszą uciekać się często do własnej produkcji narzędzi marnując niepotrzebnie mate-

riał i robociznę. Koszty wytwarzania narzędzi są przy tym kilkakrotnie wyższe, niż w wyspecjalizowanych fabrykach.

Wydaje się, iż sprawa narzędzi dojrzała do generalnego rozpatrzenia w skali krajowej; „Cegielski” jest tylko czawką, w której skupiają się i odbijają sprawy nurtujące cały przemysł. (pch)

Współudział LOK w obchodach dwudziestolecia

W Poznaniu, obradowało wczoraj Plenum Zarządu Wojewódzkiego Ligi Obrony Kraju poświęcone ocenie realizacji uchwały VI Wznowienia Zjazdu LOK. Referat na ten temat wygłosił wiceprezes ZW — J. Woźniak. W bieżącym roku główne zadania organizacji skupiały się wokół obchodów XX-lecia Ludowego Wojska Polskiego, popularyzacji dorobku LOK i dalszego jej rozwoju. W Wielkopolsce przybyło 947 nowych członków LOK, powstało 11 oddziałów samoobrony, odbyło się też 1500 spotkań z oficerami i żołnierzami WP. W Spartakiadzie Kościuszkowskiej startowało ponad 30 tysięcy zawodników.

W województwie działa 6 ośrodków szkolenia zawodowego kierowców i 12 klubów motorowych. Poważną rolę w podnoszeniu wiedzy wojskowej mają do spełnienia kluby oficerów rezerwy. W 35 klubach działa wielu członków.

W dyskusji wskazywano m. in. na konieczność szerszego udziału rad narodowych z terenowymi kołami LOK, rozwinięcia pracy organizacyjnej wśród młodzieży, lepszego wyposażenia w sprzęt szkoleniowy klubów LOK. Istnieje też potrzeba uaktywnienia organizacji w wielu powiatach, a zwłaszcza: gnieźnieńskim, jarocińskim, kępińskim, szamotulskim. W roku przyszłym działalność LOK w województwie poznańskim koncentrować się będzie na obchodach 20-lecia LOK, dalszym rozwijaniu pracy ideowo-wychowawczej, szkolenia w sownego i sportów obronnych. (jch)

Odwetowe śpiewy

W Bad Godesberg (NR) zorganizowany został wielki koncert muzyczno-recytatorski pod nazwą... „Od Klajpedy do Łaby”. Na imprezę tę, w której udział wzięli przedstawiciele rządu białoruskiego, wicekanclerzem E. Menia złożyły się pieśni i utwory tematycznie poświęcone „białoruskiej ziemiom na wschód od Łaby”, o czym zresztą świadczy już sam tytuł koncertu.

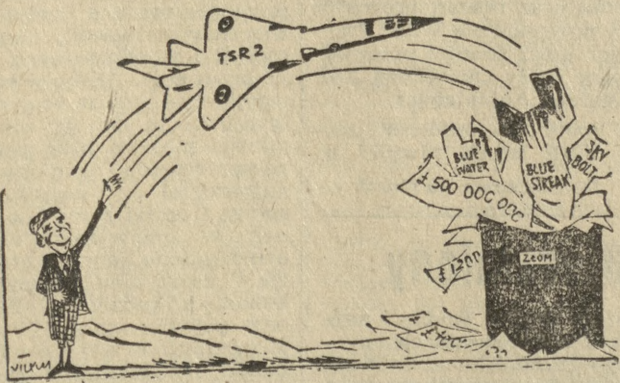
Aresztowanie podejrzanego o szpiegostwo

Służba bezpieczeństwa aresztowała mieszkańca Belchatowa (województwo łódzkie), 51-letniego Stanisława Lange.

Lange podejrzanym jest o to, że w 1960 roku, podczas odwiedzin u siostry zamieszkałej w Lubecie (NR), wszedł w kontakt z zachodniowojennym wywiadem i po przeszkoleniu na terenie Hamuru podjął się zbierania informacji wywiadowczych o jednostkach Wojska Polskiego. Śledztwo trwa. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował K. Monikowski.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaktor: J. Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 11. Centrala tel. 611-21 łączący wszystkie działy. Wydawca: Zakład Składowy Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa”. Druk: Zakład Graficzny im. M. Kasprzaka.



W przyszłym roku prototyp niesłyszalnie kosztownego brytyjskiego samolotu TSR-2 ma odbyć pierwsze próbné loty...

Nie ma żadnych podstaw do obaw o rzekomo pomocnicze traktowanie przez dyrekcję MPK komunikacji autobusowej, przy czym liczba linii nie decyduje o randze danej trasy w stosunku do liczby przejeżdżających pasażerów. Mimo szybkiego wzrostu taboru autobusowego, traktacja tramwajowa dokonuje się w Poznaniu 89 proc. przewozów. Również obawy, że ma skutek wprowadzenia wóz bez obsługi konduktorskiej następuje wzrost wykupu kart na okaziciela, a to przyczyniać się ma do nadmiernego korzystania z nich, nie znajdują potwierdzenia. Jesteśmy zainteresowani wzrostem liczby biletów na przejazd środkami komunikacji miejskiej na okaziciela — ze względów finansowych. Wątpliwie, by posiadacz karty na okaziciela jeździł bez celu po mieście. Występują jednak różnice pomiędzy zagęszczeniem wozów tramwajowych z obsługą konduktorską i bez. Zniwelowanie tych różnic nastąpi dopiero po wprowadzeniu wspomnianych uprzednio automatów. Obecnie jesteśmy zdania, że nie pasażerowie winni przechodzić, lecz konduktor na jeden lub dwa przystanki powinien przejść do wozu niedogęszonego, bez obsługi i skasować należność.

Problemem nr 1, z którym musimy się uporać w najbliższym okresie, jest sprawa „szczytów” w godzinach rannych i popołudniowych. Głównie uderzenie kierowane jest na wprowadzenie zmian w czasie rozpoczęcia i zakończenia pracy. Mamy duże pretensje do kierownictwa MPK, a w szczególności do Zjednoczenia Przedsiębiorstw Gospodarki Komunalnej w Poznaniu, za bezowocne stracony rok bez większych efektów na tym polu. Dalsza rozbudowa komunikacji miejskiej powinna zabezpieczać przede wszystkim połączenia z osiedlami i rejonami w gra-

Druga strona tramwajowego medalu (2)

nicach miasta w oparciu o expresse linie komunikacyjne i obwodnice wokółmiejskie. Część potrzeb, wynikająca ze wzrastającego zapotrzebowania na przewozy pasażerskie, musi być rozwiązywana drogą wyrównywania przewozów w czasie. Nie wszyscy mogą i muszą rozpoczynać pracę i kończyć ją o jednakowej porze. Jesteśmy zdania, że niezależnie od prowadzonych uzgodnień z zakładami produkcyjnymi, należałoby podjąć decyzję rozpoczęcia pracy przez urzędy i instytucje na godz. 9 i dopiero taka decyzja przyniosłaby wyraźną i odczuwalną poprawę.

Istnieje jeszcze dodatkowa możliwość częściowego złagodzenia sytuacji: MPK powinno zaniechać sprzedaży biletów na okaziciela i kart abonamentowych dla osób, u których odległość od miejsca zamieszkania do miejsca pracy wynosi do 1500 m (z wyjątkiem inwalidów). Mały spacer nikomu nie zaszkodzi, a kto będzie jednak chciał jechać, zapłaci pełen bilet.

Wycyfywanie niektórych linii lub wozów doczepnych w dni wolne od pracy oraz w godzinach zmniejszonego ruchu pasażerskiego jest przedsięwzięciem jak najbardziej słusznym i celowym. Nie ma żadnego sensu utrzymywanie w ruchu całego taboru komunikacyjnego przy niepełnym jego wykorzystaniu.

Potrzeby komunikacyjne współczesnych miast są bardzo skomplikowane, a ich rozwiązywanie jest bardzo kapitałochłonne. Nasze tramwaje denerwują nie tylko liczne rzesze pasażerów — wiele pre-

tensji pod ich adresem wysuwają także kierowcy wszelkiego rodzaju pojazdów mechanicznych. Obecny stan zagęszczenia wozów tramwajowych na kilometr torów w Poznaniu i istniejący układ komunikacyjny w naszym mieście, nie pozwalają na radykalne zmiany.

Na działalność MPK nie bez wpływu pozostaje fakt nieposiadania odpowiedniego zaplecza technicznego. W tej sytuacji należy z dużym zadowoleniem powitać uchwałę Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z 12. 7. br., która przewiduje budowę w latach 1965/66 stacji obsługi autobusów dla MPK w Poznaniu (25 mln. zł).

Na zakończenie chciałbym jako członek organu przedstawicielskiego zaapelować o zrozumienie dla trudnej i odpowiedzialnej pracy załogi i kierownictwa MPK. Komisja Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, po przeprowadzonych kontrolach i wysłuchaniu szeregu wniosków i propozycji, stanęła na stanowisku, że należy pozostawić dużą swobodę działania kierownictwu MPK. Dogodzić wszystkim jest naprawdę trudno. Ale będziemy nadal dążyć do pełnej realizacji wszystkich postulatów i wniosków, których celem będzie usprawnienie komunikacji miejskiej. Wytkamy dyrekcji MPK, że kierowcy niektórych autobusów nie zatrzymują się na wszystkich przystankach. Wciąż jeszcze jest sporo pretensji do sposobu i jakości spełniania obowiązków przez motorniczych, kierowców i konduktorów. Często z blaskich przyczyn następują zakłócenia w rozkładzie jazdy, a potem — wszystkim znany obrazek „stad” tramwajowych. Potrzeba tu więcej inicjatywy i poczucia odpowiedzialności obsługi po ciągów.

Zbyt długi jest okres czasu pomiędzy powstaniem koncepcji a jej realizacją. Dużo kierownictwo MPK ma do zrobienia na odcinku kosztów, sprawności remontów, planowania perspektywicznego i programowania realizacyjnego. Wszystko to jednak nie może nam przesłonić trudności, jakie na co dzień zmuszona jest pokonywać ofiarna załoga MPK, by podobać stale wzrastającym zadaniom.

CZESŁAW KOŁODZIEJCZAK
Przewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Rady Narodowej m. Poznania

Zima za pasem. W ubiegłym czwartek, telewizyjny „Wi-cherek” relacjonował o pierwszym śniegu w Warszawie. Dzień później, Poznań obu dził się w białym kożuchu szronu. Jak poznański przemysł przygotowuje się do nadchodzącej zimy?

Rozmawialiśmy na ten temat z robotnikami Zakładów Cegielskiego, Pometu, Fabryki Maszyn Żniwnych i Stomila. Wszyscy zgodnie stwierdzają, że administracja ich fabryk, nauczone przykrymi doświadczeniami roku ubiegłego, rozpoczęła przygotowania zimowe wcześniej i w szerszym zakresie niż w latach ubiegłych.

U Cegielskiego już od wielu miesięcy, przy okazji okresowego czyszczenia wysokościan i szklanych dachów hal fabrycznych, uściszczenia się wszystkie szpary, którymi może uciekać ciepło. Porządkuje się też bocznice kolejowe, rampy, składowiska, otwarte magazyny materiałów hutniczych i paliw, aby w przypadku mrozów robotnicy transportowi tracili jak najmniej czasu na szukanie w śniegu żądanych przez dział produkcyjny materiałów. Gdzie tylko można buduje się daszki i regały, aby materiał nie przymarzał do ziemi.

Przemysł przed zimą

W Pomocie gromadzi się niezbędne zapasy piasków formierskich i wsadu, porządkuje i skracza wewnętrzne drogi transportowe, wiodące z magazynów surowców do pieców odlewniczych, od pieców do oczyszczalni i dalszej obróbki.

W Stomilu dokonuje się przeglądu wózków i urządzeń transportowych, przygotowuje smary zimowe oraz zabezpiecza kauczuk przed mrozem.

W PFMŻ szczególnie troskliwie zabezpiecza się odlewnię i kuźnię, kombinuje urządzenia rozgrzewające do mas formierskich, przegląda i reperuje sprzęt odśnieżający itd.

Wszędzie myśli się także o ludziach, a więc o cieplej odzieży i obuwiu dla osób pracujących na powietrzu. Tu jednak zakłady mają trochę kłopotów z kompletowaniem ubiorów odpowiedniej wielkości, z ich czyszczeniem i praniem oraz z postawą niektórych robotników, którzy otrzymawszy ciepłą „fufajkę” lub watanę spodnie, „upłynniają” je na wieś.

Relacjonując przebieg rozmów na temat przygotowania załóg do zimy warto przypomnieć, iż w roku ubiegłym, obok braku surowców i paliw spowodowanego zakłóceniami w transporcie, wiele fabryk nie wykonywało swych planów z winy rozprężenia w kooperacji. Zdarzało się, że produkty o wartości wielu dziesiątków tysięcy złotych nie mogły trafić do klienta, ponieważ brakowało przy nich groszowej wartości detali z kooperacji. Co ciekawsze, zakłady położone w Wielkopolsce wykazywały często winy kooperantom w Warszawie, Łodzi, Krakowie lub na Śląsku i... odwrotnie.

Proponujemy więc, by załogi naszych fabryk odgrzebały z zapomnienia stare hasło „cegielszczaków”, którego treść zamyka się w znanym przysłowiu: „Nie rób bliźniemu co tobie niemiłe” i rozpoczął uzdrawianie kooperacji od siebie. Nadchodząca zima będzie wtedy na pewno łatwiejsza do przetrwania. (pch)

Idee jak krawaty

„Wolna” prasa w „wolnym” świecie

W poprzednim artykule tego cyklu pisząc o wpływie wielkiego kapitału na prasę wspomnieliśmy, że w USA argumenty preparowane w wydzielonych propagandach NAM (zrzeszenie największych producentów amerykańskich) mają znacznie większą moc oddziaływania niż argumenty zjednoczonych dwóch największych związków zawodowych AFLCIO. Po prostu dlatego, iż NAM posiada bądź kontroluje decydującą ilość głównych środków informacji masowej, do których związki zawodowe mają bardzo utrudniony dostęp. Swoistym paradyksem amerykańskiego życia publicznego jest fakt, iż tamtejsze, bądź co bądź bogate, związki zawodowe nie mają ani jednego dziennika który by stanowił trybunę dla związkowych poglądów.

Nic więc nie stoi na przeszkodzie, by kapitalistyczna propaganda bez trudności zalewała kraj tak wielki i o tak ogromnym znaczeniu w świecie jak USA. Przez dziesięć lat bez przerwy społeczeństwo amerykańskie nasycone jest ideą patronatu monopolistycznego kapitału nad społeczeństwem, wpaja się w przekonanie, że interesy tego

kapitału nie są bynajmniej interesami prywatnymi, lecz społecznymi, zgodnymi z interesami ogółu. Wśród mas pracujących szerzy się przekonanie, że nie ma sprzeczności między pracodawcą a pracownikiem, gdyż kapitalistyczny właściciel robi wszystko dla dobra swych robotników. Propaganda ta ma bardzo nikły odpór ze strony przedstawicielstwa świata pracy tzn. związków zawodowych ze względu na trudności jakie mają one z dotarciem do środków informacji masowej: prasy, radia, telewizji będących w prywatnych rękach wielkich kapitalistów. Ci zaś doskonale zdają sobie sprawę z potrzeby odpowiedniego preparowania opinii publicznej dla swoich celów. Kiedy w 1937 jeszcze roku komisja La Follette'a badała działalność NAMowej głównej kwatery amerykańskiego kapitału — znalazła w poufnych papierach takie oto zalecenie:

„Obecnie bardziej niż kiedykolwiek przedtem strajki wygrywa się lub przegrywa poprzez gazety, poprzez radio. Zwrot opinii publicznej zawsze był głównym czynnikiem w konfliktach z pracą, lecz w miarę jak rozstrzyganie strajków coraz to bardziej przechodzi w ręce funkcjonariuszy publicznych, problem opinii publicznej nabiera większej wagi.”

Tak więc poglądy amerykańskich związkowców mają bardzo mizerne szanse rozpowszechnienia w Stanach Zjednoczonych Ameryki. A jak jest w innych rozwiniętych krajach kapitalistycznych? Wcale nie lepiej. Bardzo pouczający jest w tym względzie przykład Wielkiej Brytanii, jakby nie było kolebki światowego ruchu związkowego. Znany od dziesiątków lat wielki dziennik „Daily Herald” organ Partii Pracy i centrali brytyjskich związków zawodowych TUC od dawna nie jest już zdolny w pełni reprezentować interesów świata pracy.

Dzieje się zaś tak z tej prostej przyczyny, iż już od 1929 r. rozpoczął on swoistą symbiozę z koncernem prasowym Odhams Press, który nabył większość akcji (51 procent, bo 49 procent zostało w rękach TUC), zobowiązując się wszakże popierać na swych łamach politykę Partii Pracy. Nie było to specjalnie trudne, gdyż jest sprawą powszechnie znaną, iż polityka ta nie różni się bynajmniej czymś zasadniczym od polityki konserwatystów. „Współpraca” trwała przez kilka dziesiątków lat, aż w 1960 r. właściciele Odhams Press stwierdzili, że ponieważ „Daily Herald” dalej przynosił straty mimo półtora-milionowego nakładu, przywódcy TUC powinni im dać całkowicie wolną rękę w re-

dagowaniu pisma. Chcąc nie chcąc przywódcy związków zawodowych musieli wyrazić na to zgodę. Ale okazało się, że i ten żałosny kompromis nie na wiele się przydał, gdyż już w lutym 1961 r. brytyjski król prasowy Cecil King na był cały Odhams Press wraz z „Daily Herald”, rzekomym „organem” brytyjskich związków zawodowych za sumę 38 milionów funtów szterlingów.

Nie koniec to jeszcze perypetii labourzystowskiego organu. Owczesny przywódca Partii Pracy Gaiskell wy-mógł wprawdzie na nowym właścicielu, iż ten uzdrowi „Daily Herald” i postawi ją na nogi, uzyskał także zapewnienie, że gazeta będzie ukazywać się przez co najmniej 7 lat, tyle że w zmienionej postaci, jednakże obietnice okazały się na wodzie pisane. Nowi właściciele oświadczyli bowiem tego roku, że nakład dalej spada, a wina tego leży, w fakcie, iż znane powiązania „Daily Herald” z Partią Pracy uniemożliwiają rzekome rozszerzenie kręgu czytelników wywodzących się jakoby jedynie z sympatyków opozycji. Ponieważ więc nie pomogły liczne zmiany na stanowiskach redaktorów naczelnych ani oficjalne zamieszczone na łamach pikantne zdjęcia roznieśliwanych dziewcząt i tym podobne środki popularyzacji czytelnictwa, przeto właściciele zaproponowali ni mniej ni więcej tylko to, by związki zawodowe zrezygnowały natychmiast z współkontroli nad gazetą. Zapowiedziano także, iż nazwa dziennika zostanie zmieniona, że pismo będzie „politycznie niezależne” i zastosuje się inne znane środki, które zapewne trafią do gustu masowego czytelnika. Wobec jednak ostrego protestu Partii Pracy i TUC koncern powściągnął zapasy i zgodził się wydawać „Daily Herald” na dotychczasowych zasadach aż... do wyborów. Jak wiemy odbędzie się one najpóźniej w przyszłym roku.

W tym samym czasie z ofertą drukowania dziennika związkowców wyszła największa angielska gazeta niedzielna „News of the World” mająca znaczne luzy produkcyjne w swoich zakładach. „News”, która specjalizuje się w erotycznych skandalach i kryminalnych aferach, domagała się w zamian drobności — prawa współkształtowania polityki redakcyjnej dziennika, zwiększenia jego części rozrywkowej itp. Czyli nie kijem go to pałką!

Tak oto wielki kapitał swoodnie handluje związkowym organem, kupuje i sprzedaje idee jak buty czy krawaty. Czy jest więc tam wolność prasy? A jest, tylko dla kogo?

MIECZYSLAW SKAPSKI

Ukłon dla klienta

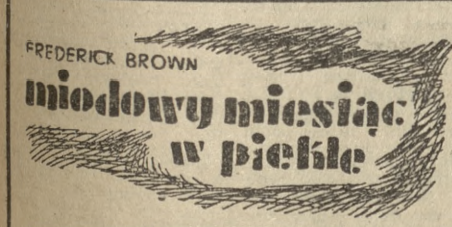
Lepsze warunki kupna

Handel czyni nowe ukłony w stronę klienta, nieraz wyprzedzając w tym powolnych producentów. Tak stało się i tym razem.

Decydując się na pewne ryzyko i koszty, handel nasz wprowadził ostatnio nowe zasady reklamacji, które na pewno ułatwią i zachęcają do kupna. Zasady te dotyczą jakości sprzedawanych, telewizorów, radiolodówek, zegarków, sprzętu fotooptycznego i gospodarstwa domowego. Nabywca wymienionych wyrobów uzyskał prawo do wymiany towaru na inny, jeśli w okresie gwarancyjnym dokonano więcej niż trzech napraw zakupionego artykułu. Znacząco to, że klient któremu los przeznaczył np. kiepski telewizor, ciągle naprawiany jeszcze w okresie zagwarantowanego przez producenta, może wymienić ten odbiórnik na drugi, tego samego typu i ceny. A więc hasło — klient ma rację (że nie chce partactwa) — uzyskuje rację bytu. Zachęca to do kupna, bo handel zrywa z praktyką nieodwołalnej sprzedaży „kota w worku”.

Inicjatywa ta jest godna podkreślenia również z innego względu. Handel bierze bowiem na siebie koszty naprawy tych zwróconych artykułów i, po przecenie, oferuje je ponownie nabywcom; tym razem jednak już bez gwarancji.

Wydaje się, iż ta nowa forma zostanie przyjęta przez klientów. Oczywiście, jeśli przeceny będą odpowiednio duże, jeśli obniżona cena przeważa w zamiarach klienta ryzyko kupna drogiego wyrobu trwałego użytku bez kart gwarancyjnych. (zs)



17 września statystyk w dziale urodzeń nowojorskiego urzędu statystycznego (nazywał się Wilbur Evans, ale to nie ma znaczenia) zauważył że na 813 urodzeń zgłoszonych poprzedniego dnia, na świat przyszło 657 dziewczynek i tylko 156 chłopców.

Zdawał on sobie sprawę, że statystycznie rzecz biorąc, było to praktycznie niemożliwe. Jeszcze w jakimś małym miasteczku, gdzie rodzi się — powiedzmy — dziesięciocoro dzieci dziennie, dziewczędziesiąt, czy nawet sto procent noworodków może być tej samej płci. Ale przy ilości tak dużej jak 813, taki stosunek jak 657 do 156 jest już alarmujący.

Wilbur Evans udał się do swego szefa, który też zainteresował się tymi alarmującymi liczbami. Przeprowadzono telefoniczne kontrole. Przede wszystkim w najbliższych miastach, a później również w bardzo odległych. Wieczorem było już wiadomo, że wszędzie działo się to samo. Wszystkie urodzenia poprzedniego dnia na terenie półkuli zachodniej i Europy wykazywały się tą samą przeciętną: trzech chłopców na trzynastu dziewczynek.

Dalsze, bardziej szczegółowe sprawdzenia wykazały, że tendencja ta rozpoczęła się prawie przed tygodniem nieznacznie przeważa urodzeń dziewczynek. Dopiero po paru dniach zakłócenie stało się wyraźniejsze. 15 września proporcja wynosiła trzech chłopców na pięć dziewczynek, a szesnastego czterech na czternaście.

Gazety złapały to oczywiście i rozpięły się na ten temat szeroko. Komicie telewizyjni pokiwali sobie, chociaż telewizywnie rozumeli już, że nie ma się z czego śmiać. Ale cztery dni później, 21 września, tylko jeden noworodek na osiemdziesiąt siedem był płci męskiej. To już przestało być śmieszne. I narody i rządy miały się czym martwić. Biolodzy i laboratoria naukowe, które rozpoczęły badania tego zjawiska uczyniły z niego problem numer jeden. Komicie telewizyjni przestali żartować, kiedy dowcip opowiedziany przez jednego z najlepszych spośród nich wywołał aż 875 480 listów protestacyjnych.

29 września w całych Stanach Zjednoczonych urodziło się tylko 41 chłopców. Badania wykazały, że we wszystkich przypadkach były to porody opóźnione. Stało się jasne, że w ostatniej dekadzie grudnia poprzedniego roku nie poczęto ani jednego dziecka płci męskiej. Już wtedy było wiadome, że to samo dzieje się na całym świecie, na wschodzie i na zachodzie, w krajach cywilizowanych i wśród Indian z Terra del Fuego.

To dziwne, niezrozumiałe zjawisko dotknęło jednak tylko ludzi. Narodziny u zwierząt, zarówno dzikich, jak i domowych wykazywały zwykłą przeciętną obu płci. Nadal trwał kosmiczny wyścig Wschodu i Zachodu, ale przestano mówić o wojnie. Rodzaj ludzki znalazł się w obliczu zjawiska, które chociaż nie miało jeszcze natychmiastowych skutków, groziło poważnymi konsekwencjami na przyszłość. Wciąż byli jeszcze tacy, którzy sądzili, że kolejna wojna nie stanie się totalną katastrofą. Ale całkowity brak osobników płci męskiej wśród przychodzących na świat oznaczał nieuniknione zagładę rodzaju ludzkiego. Bardzo konkretną zagładę.

W państwach bardziej zaawansowanych,

laboratoria pracowały przez dwadzieścia cztery godziny na dobę i każdy, kto potrafił rozróżnić geny od chromosomów, rzucał się do mikroskopu. Biolodzy i genetycy stali się ważniejsi od polityków. Nie udało im się jednak osiągnąć więcej niż sekcjom powstającym jak grzyby po deszczu (głównie zresztą w Kalifornii). Sekiły te obwiniały za to, co się działo, wszystkich, zaczynając od Mędrców Syjonu a kończąc na inwazji z Kosmosu. Ale mimo wysiłków biologów i sekiarzy, po nielicznych, bardzo opóźnionych porożach w październiku i listopadzie, w których na świat przyszło kilku chłopców, w grudniu tego roku rodziły się już wyłącznie dziewczynki. To samo powtórzyło się w styczniu następnego roku. Na całym świecie trwały usilne starania zmiany tego stanu rzeczy.

Z jednym może wyjątkiem, chociaż dotyczył on człowieka, któremu przeznaczono większą niż komukolwiek rolę w tej sprawie. Kapitan Raymond F. Carmody, astronauta w stanie spoczynku, nie był wrogiem kobiet. Lubił kobiety, zarówno abstrakcyjnie, jak i konkretnie. Przeżył jednak kiedyś bolesne rozczarowanie, które wyleczyło go z zamiaru małżeństwa.

Nie chcieliśmy, żeby wprowadzało was w błąd stwierdzenie, że kapitan był astronautą „w stanie spoczynku”. W służbie kosmicznej po dwudziestym piątym roku życia zaczyna się wiek emerytalny. A Carmody miał już lat dwadzieścia siedem. Poza lotami w pobliżu Ziemi, miał w swojej karierze udany lot na Księżyc z lądowaniem na Srebrnym Globie. Była to piętnasta próba, trzecia zakończona sukcesem. Po niej nastąpiły jeszcze dwie dalsze udane. Razem było pięć udanych przeleotów tam i z powrotem przy osiemnastu próbach.

(1 — c.d.n.)

P. P. TOTALIZATOR SPORTOWY
Oddział Wojewódzki w Poznaniu
zawia damia,
ze biura naszego Przedsiębiorstwa
zostały przeniesione
z ul. Stalingradzkiej nr 4/10 — na
UL. ARMII CZERWONEJ NR 80/82
III piętro (Pałac Kultury) nr telefonu 547-88.
K8090

Aktualne numery telefonów
INSTYTUTU ZACHODNIEGO
POZNAŃ, Stary Rynek nr 2
„Waga Miejska”
są następujące:
518-33 i 518-34
K8129

» FILMOS «
CENTRALA FILMOW OŚWIATOWYCH
Oddział w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 21
POSZUKUJE
SUCHEGO POMIESZCZENIA
na magazyn kopii filmowych
o powierzchni 30-50 m².
K8038

Pracownicy poszukiwani
— GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO,
— STARSZEGO INWENTARYZATORA,
— REFERENTA PLANOWANIA,
— PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH do magazynu
zatrudni WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
HANDLU OBUWIEM W POZNANIU, Stary Rynek
nr 53/54 (wejście z ulicy Świętosławskiej). K8077

SPÓŁDZIELNIA SZEWCÓW I CHOLEWKARZY
POZNAŃ, Wawrzyńska 17 zatrudni natychmiast
3 SZEWCÓW KWALIFIKOWANYCH względnie
PRZYUCZONYCH.
Praca akordowa — zarobek ca 2.000,— zł. K8149
DYREKCJA OKRĘGOWA KOLEI PAŃSTWOWYCH
W POZNANIU przyjmie kandydatów na stanowisko
INFORMATORA INFORMACJI MIĘDZYNARODOWYCH
Bliższych informacji udzieli Zarząd Handlowo-Prze-
wozowy Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych
w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 130-140, pokój 226.
K8112

ś. t. p.
Marian Siemieniewski
powstaniec wielkopolski
zmarł w Bogu, dnia 14 listopada 1963 r., prze-
żywszy lat 73.
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 19 bm., o go-
dzinie 14,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
Msza św. żałobna zostanie odprawiona w ko-
ściele św. Anny, przy ul. Matejki, w dniu 21 li-
stopada br., o godzinie 7,30.
O bolesnej stracie zawiadamiają
ŻONA, SYNOWIE I RODZINA
Poznań, ul. S. Engla 16, Wrocław, Kair.
K8175

†
W dniu 16 listopada 1963 r. zasnął w Bogu,
nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek i pra-
dziadek, przeżywszy lat 82, śp.
Jan Jesse
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 19 bm., o go-
dzinie 14 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Głogowska 160, Wrocław, Łódź.
10113g

†
Dnia 17 listopada 1963 r. zmarł nagle, mój
najdroższy mąż, ukochany ojciec, teść i dziadek,
przeżywszy lat 60, śp.
Walenty Waszak
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 20 bm.,
o godz. 13,45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
ŻONA Z RODZINĄ
Poznań, Za Bramką 9 m. 3. K8174

†
Dnia 17 listopada 1963 r. zmarł nagle, nasz
długoletni pracownik, dobry kolega
Walenty Waszak
Pogrzeb odbędzie się w środę, 20 bm., o go-
dzinie 13,45 na cmentarzu na Junikowie.
Rada Zakładowa P. O. P. Dyrekcja
Rada Robotnicza Współpracownicy
ZAKŁADÓW MIĘSNYCH RZEŹNIA
W POZNANIU
K8168

W dniu 15 listopada 1963 r. zmarł
Seweryn Dobski
długoletni zasłużony b. pracownik Hurtowni
Artykułów Metalowych w Poznaniu
W Zmarłym tracimy serdecznego i zanego
kolegę, którego żegnamy z głębokim żalem.
Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 19 bm., o go-
dzinie 14 z kaplicy cmentarnej przy ul. Błusz-
czowej.
DYREKCJA RADA ZAKŁADOWA P. O. P.
WSPÓŁPRACOWNICY
K8171

ROLNICY! ROLNICY!
SPRZEDAŻ RATALNA
MASZYN ROLNICZYCH przez PZGS
SKŁADNICE MASZYN ROLNICZYCH
I CZĘŚCI ZAMIENNYCH przy PZGS
oferują
na dogodniejszych niż dotychczas warunkach
sprzedaż ratalną
ciągników jednoosiowych wialni
silników spalinowych tryjerów
silników elektrycznych parników
pomp do gnojówki pil tarczowych
sнопowiązałek konnych apar. do ochrony roślin
żniwiarek wozów gospodarskich
oraz wiele innych narzędzi rolniczych.
ROLNIKU!
Korzystaj z możliwości zakupu maszyn na raty.
Bliższych szczegółowych informacji o sprzedaży ratalnej udzielają
Składnice Maszyn Rolniczych przy każdym PZGS
oraz wszystkie Spółdzielnie Oszczędnościowo - Pożyczkowe.
K8002

MIEJSKIE ZAKŁADY TERENOWEGO
PRZEMYSŁU MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
W POZNANIU, ul. Jackowskiego 42a
proszą odbiorców, którzy mają złożone zamów-
ienia w Zwirowniach przy ulicy Gdynińskiej 42
oraz Lysym Młynie
o przyspieszenie
ODBIORU KRUSZYWA
W wypadku nadejścia mrozów, okres produkcji
w kopalniach może być skrócony i z tych
względów natychmiastowe zapewnienie od-
bioru zagwarantuje jedynie pełną realizację
zapotrzebowań na czwarty kwartał 1963 roku.
Zwirownie czynne są od godziny 6,30 — 14,30
w soboty do 12,30.
K8155

Fabryka Pomocy Naukowych
oferuje do sprzedaży
przedsiębiorstwom państwowym, spółdzielczym
i prywatnym
zbędne artykuły hutnicze,
elektrotechniczne,
chemiczne, śrubowe i inne
Wykaz artykułów do wglądu
w Dziale Zaopatrzenia i Zbytu — tel. 44-63
Poznań, ul. Międzychodźka 3/5
K8079

†
Dnia 18 listopada 1963 r. zasnęła w Bogu po
ciężkich cierpieniach nasza ukochana siostra, śp.
Stanisława Wiałecka
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 21 bm.,
o godzinie 14 na cmentarzu w Puszczykowie.
W głębokim smutku pogrążeni
BRAT I SIOSTRA
Puszczykowo, Podlaska 7a. 10155g

†
Dnia 18 listopada 1963 r. zmarła po długich
cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., prze-
żywszy lat 69, nasza kochana matka, teściowa,
babcia, śp.
Czesława Golus
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 21 bm., o go-
dzinie 14,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Gała 10. 10176g

†
Dnia 15 listopada 1963 r. zmarła, namaszczona Olejami św., przeżywszy
lat 75 nasza ukochana, najlepsza matka, babcia, teściowa i siostra, śp.
Z ADAMSKICH
Irena Morawska
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 19 bm., o godzinie 14 w Witkowie
z kaplicy cmentarnej.
Msza św. z wigiliami w dniu pogrzebu o godzinie 7.
W głębokim smutku pogrążeni
CÓRKI, ZIĘCIOWIE, WNUKI I RODZINA
Witkowo, Poznań, Ostrów Wlkp. 10099g

†
Dnia 16 listopada 1963 r. zakończyła swój pracowity żywot nagle, moja
najukochańsza żona i najtroskliwsza matka i babcia, siostra, ciocia,
przeżywszy lat 63, śp.
Władysława Jankowska
Z DOMU SIERACKA
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 20 listopada 1963 r., o godzinie 16
we Wrześni.
W głębokim smutku pogrążony
MAŻ Z RODZINĄ
Września, ul. Obr. Stalingradu 22. 10108g

POSZUKUJE SIĘ
PIELEGNIARKI
dla chorej osoby
(kobiety)
z mieszkaniem i peł-
nym utrzymaniem na
dobrych warunkach,
blisko Poznania. Ofer-
ty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19.
10025g

Różne
Lisie skórki odlicowuje
szybko, tanio. Leśniczak,
Gajowa 10 m. 6. 9063g
Szlifowanie cylindrów
motorowowych, moto-
cyklowych wykonują.
Poznań, Zróżdłana 32.
9746g
Fianie — prasowanie ko-
szul, bielizny, prochow-
ców 3 dni — Cybulskie-
go 16, Łazarz. 9773g
Garaż oddam w dzierż-
awę. Ul. Francuska 36
(Winogrody). 9907g

Matrymonialne
Rozwiedziona lat 33 z
dzieckiem zapozna eme-
ryta mieszkaniem do lat
60. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
9732g.
Poznam inteligentnego
pana z kresów wschod-
nich. Cel matrymonial-
ny. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
9733g.

Panna lat 33, przystoj-
na, kulturalna z miesz-
kaniem w Poznaniu po-
słubi inteligentnego,
wartościowego pana z
wyższym lub średnim
wykształceniem. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 9744g.

Rozwiedziona lat 32, bez
nałogów, posiadająca
mieszkanie na Ślasku,
pozna w celu matrymo-
nialnym pannę bez nałog-
ów o dobrym charak-
terze lat 28. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldz-
ka 19 dla 9784g.

Wdowiec - rencista po-
nad 60 lat zapozna w
celu matrymonialnym
odpowiednią panią. Of-
erty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 9808g

Starszy, samotny rencista,
posiadający dom własny
w mieście powiatowym
pozna w celu matrymo-
nialnym panią rencistkę.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 9824g.

Kłóra pani zmęczona sa-
motnością, sympatyczna,
niezależna (niepaląca), o
dobrym sercu pragnie
podać dłoń wartościowe-
mu, samotnemu panu, lat
60, pracującemu, bez na-
łogów. Cel matrymonial-
ny. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
9893g.

Kawaler lat 27, spokojny,
pozna panią do 25 lat, w
celu matrymonialnym. Of-
erty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 9895g.

Panna lat 20, z braku
znajomości zapozna ka-
walera w celu matrymo-
nialnym. Oferty z foto-
grafią kierować do Biu-
ra Ogłoszeń, Grunwaldz-
ka 19 dla 9984g.

WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA PRACY
TRANSPORTU I SPEDYCJI
» TRANSPED «
Poznań, Stary Rynek 44, tel. 540-34
ZAMIENI
FABRYCZNIE NOWY SAMOCHOD
warsztat ruchomy
(czołówka warsztatowa) na podwoziu sam. cięż.
„Star-25” ze standardowym wyposażeniem
NA NOWY CIĄGNIK SIŁOWY
marki „Star-25” z nacpepą.
Różnice wartości do rozliczenia.
K8059

WARSZTATY MECHANICZNE
przy TECHNIKUM CHEMICZNYM Nr 1
Poznań, ul. Starołęcka 38, tel. 707-02
MOGĄ PRZYJĄĆ
na rok 1964
do wykonania STYKI
do wszystkich typów wyłączników maszyn
elektrycznych
9618g

Obwieszczenia
Komornik Sądu Powiatowego rew. III w Poznaniu
ogłasza, że dnia 28 listopada 1963 r., o godzinie 9,
w Poznaniu, przy ul. Sw. Wawrzyńca nr 23, od-
będzie się II LICYTACJA TOKARNI oszacowanej
na 30.000 zł i I LICYTACJA REWOLWEROWKI do
obróbki metali oszacowanej na 30.000 zł.
Ruchomości oglądać można w dniu licytacji, miej-
scu i czasie podanym. K8158

Przetargi
WZSP SPÓŁDZIELCZE PRZEDSIĘBIORSTWO
HANDLU W POZNANIU przy ul. Kolejowej 19/21,
ogłasza PRZETARG OGRANICZONY NA SPRZE-
DAŻ 2 SAMOCHODÓW MARKI „OPEL” 1,5-tonowy
i „MERCEDES” 6-tonowy.
Do przetargu mogą przystąpić jednostki gospo-
darki uspołecznionej, organizacje społeczne oraz
osoby fizyczne i przedsiębiorstwa nieuspołecznione
posiadające zezwolenie RN na działalność gospo-
darczą lub zawodową.
Przetarg odbędzie się w dniu 3 grudnia br., o go-
dzinie 10 w biurze Przedsiębiorstwa.
Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej
należy wpłacić do kasy Przedsiębiorstwa najpóź-
niej w przeddzień przetargu.
Pojazdy można oglądać codziennie od godziny
10-14. K8139

ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO OSRO-
DEK SZKOLENIA WARSZTATOWEGO W POZNA-
NIU, ul. Kościuszki 57, tel. nr 547-65 i 16-69 ogłasza
PRZETARG na:
1. MALOWANIE LAKIEREM MELAMINOWYM
450 SZTUK SAMOWARÓW typu „GIGANT”;
2. MALOWANIE LAKIEREM MELAMINOWYM
2400 SZTUK LATAREK ZASTĘPCZYCH DO
WAGONÓW OSOBOWYCH;
3. WYKONANIE 200.000 SZTUK SZKIEŁ OD-
BLASKOWYCH CZERWONYCH.
Termin wykonania i dostawy sukcesywnie w cią-
gu 1964 roku.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa
państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Oferty w zalakowanych kopertach prosimy skła-
dać w terminie 10 dni od daty ukazania się ogło-
szeń, w sekretariacie Zakładu Doskonalenia Zawo-
dowego w Poznaniu, ul. Kościuszki nr 57.
Otwarcie ofert nastąpi komisyjnie 11 dnia od daty
ukazania się ogłoszenia, o godz. 10.
Bliższych informacji udziela Ośrodek Szkolenia
Warsztatowego — Dział Zaopatrzenia.
Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferent-
ta oraz ewent. unieważnienia przetargu bez po-
dania przyczyn. K8148

Księdzu Dziekanowi, Delegacji Kółka Rolni-
czego, Świątyni, Przyjaciółom, Kolegom, Zna-
jomym i Krewnym — za wieniec i kwiaty oraz
udział w pogrzebie mego męża, śp.
Stanisława Michalaka
SERDECZNE „BÓG ZAPLĄĆ”
składa ŻONA Z SYNEM
9811g

PANI DYREKTOR
Wandzie Dembskiej
z powodu zgonu
MATKI
najserdeczniejsze wyrazy współczucia
składają
KOLEŻANKI I KOLEDZY
Z TECHNIKUM POLIGRAFICZNO-KSIĘGARSKIEGO
IM. JOACHIMA LELEWELA W POZNANIU
10174g

†
Dnia 16 listopada 1963 r. zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św.,
mój najdroższy mąż, wierny i najlepszy przyjaciel, nasz ukochany tatuś,
teść i dziadek, przeżywszy lat 64, śp.
Franciszek Mocek
Pogrzeb odbędzie się w środę, 20 listopada 1963 r., o godzinie 14,15 na
cmentarzu na Junikowie.
W ciężkim smutku pogrążeni
ŻONA, CÓRKI, ZIĘCIOWIE I WNUKI
K8173

ś. t. p.
Franciszek Mocek
kierowca, długoletni pracownik Księgarni Sw. Wojciecha w Poznaniu
zmarł nagle w dniu 16 listopada 1963 r.
Na wieczny spoczynek odszedł oddany, dobrze zasłużony pracownik
i szczerzy kolega.
Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu, w środę, dnia 20 listopada 1963 r.,
o godzinie 14,15 na cmentarzu na Junikowie.
ZARZĄD RADA ZAKŁADOWA PRACOWNICY
KSIĘGARNI SW. WOJCIECHA SP. Z O. O. W POZNANIU
10163g

